Nr. 26. Nowy Targ, dnia 24 czerwca 1917 Rok V.

GAZETA PODHALAŃSKA

1917

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów **wymagających odpowiedzi**, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały **rok**: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce **2 dolary**. Numer pojedynczy 10 hal.

Wojna światowa.

Wielkie wrażenie wywołało w świecie zrzeczenie się tronu greckiego przez króla Konstantyna. Cały świat podziwiał stanowczość i nieugiętość króla greckiego, który przez trzy lata opierał się wytrwale państwom koalicyi nieprzyjacielskiej, które chciały Grecyę zawikłać w wojnę. Król grecki, szwagier cesarza niemieckiego przez trzy lata wytrzymał napór dyplomatyczny i militarny Anglii, Francyi i Włoch, naraził się na różne szykany, ale Grecyi nie popchnął w nieszczęście.

Pod koniec dopiero trzeciego roku wojny, gdy padł carat, o który się opierał król grecki, koalicya zmusiła króla do abdykacyi. Wojska angielskie weszły do Aten, francuskie wysiadły na ląd w zatoce korynckiej, włoskie zajęły południową Albanię z Janiną, a poseł francuski zażądał zrzeczenia się korony królewskiej, co też król uczynił. W ten sposób Grecya uległa przemocy państw koalicyi. Koalicya zaś przez ten gwałt uzyskała zabezpieczenie podstawy działań wojennych w Macedonii, a opanowawszy koleje greckie i zabezpieczywszy cieśninę Otranto może szybko i bezpiecznie wysyłać wojska do Macedonii. Zabiegi dyplomacyi, aby Rosyę zmusić do działań wojennych trwają w dalszym ciągu.

Po odwiedzinach ministra francuskiego wybrała się do Rosyi dyplomacya amerykańska, aby obietnicą pomocy pieniężnej wymusić ład wewnątrz kraju i armii a w następstwie dalszem ofenzywę rosyjską.

W Hiszpanii po upadku ministeryum przychylnego Niemcom i naszej monarchii i po czynach rewolucyjnych armii w Barcelonie nastąpiło nowe ministeryum, głoszące neutralność w dalszym ciągu.

Parlament austryacki pracuje. Po uchwaleniu nowego regulaminu wniósł rząd przedłożenie budżetowe. Jakie mają być dochody i rozchody państwa budżet

cyfrowo tego nie przewiduje, rząd tylko żąda uchwalenia wydatków, jakie będą potrzebne.

Rozprawy nad budżetem są najważniejszą częścią prac parlamentu. Wtedy wszyscy posłowie wypowiadają swoje żale i żądania do rządu, od których spełnienia czynią zależnem głosowanie za budżetem państwa.

I Koło polskie we Wiedniu zabrało gł s nad sprawą budżetu przez usta prezesa Koła Dra. Łazarskiego, który w swojej mowie, acz nie zupełnie dokładnie przedstawił dążenia narodu polskiego według uchwał Koła Sejmowego; w drugiej części mowy prezes przedstawił tę „ dolinę łez“ jaką jest nasz kraj wskut k działań wojennych. Mowa Łazarskiego wywołała zatarg w kole polskiem, że prezes nie zastosował się w całej pełni do uchwał Krakowskich. Braki te uzupełnił Dr. Głąbiński i poseł Daszyński. Poseł Głąbiński omówił polityczne położenie narodu polskiego, a poseł Daszyński przedstawiwszy politykę N. K. N. i walki legionów przedstawił we właściwy sobie sposób gospodarkę rządu w Galicyi i działalność sądów polowych.

Koło polskie przez uchwały swoje zwrócone przeciw obecnej gospodarce w kraju obaliło rząd z hr. Clamem na czele; cesarz nie przyjął jeszcze dymisyi.

Sprawy Polskie.

Odpowiedź państw opiekuńczych na adres Tymczasowej Rady Stanu została po długich dyskusyach przez Radę Stanu przyjętą. Obecnie jest w toku tworzenie rządu polskiego. Również członkowie różnych stronnictw łączą się w większe organizacye, by stworzyć większą siłę i mieć wpływ na rząd.

Ma uledz zmianie skład Rady Stanu w tym kierunku, aby wszystkie stronnictwa były w Radzie reprezentowane. Społeczeństwo polskie interesuje się zawsze żywo sprawą Litwy Obecnie panuje tam głód nie do opisania.

Korzec ziemniaków ma kosztować tysiąc koron. Sprawa żywności przybiera również groźne objawy w Warszawie. Jenerał gubernator Szeptycki z Lublina objeżdża zniszczone części Królestwa Polskiego zostające pod rządem austryackim.

W Poznaniu radcy miejscy Polacy założyli protest przeciw dążnościom nauczycieli niemieckich, którzy chcą unicestwić nauczanie religii w języku polskim na co się już rząd pruski godzi.

Fronty bojowe.

Z frontu **rumuńskiego i rosyjskiego** z wyjątkiem działań armatnich i walk lotniczych niema żadnych nowych sprawozdań. Z bałkańskiego frontu w Macedonii zwykłe walki koło jeziora Dojran, Prespa, Ochryda, nad Czerną i Strumą.

We Włoszech kiedy jeszcze nad Soczą Włosi kruszyli swe siły w daremnych atakach na Tryest, rozpoczęli równocześnie na wzgórzu „siedmiu gmin“ przygotowania do ataku. Postanowili oni wedrzeć się doliną Sugano do południowego Tyrolu. Ogień huraganowy artyleryi trwający 4 dni, został w końcu wzmocniony do ostateczności przez użycie ze strony Włochów nowych 30 cm. miotaczy min. Dnia 10. czerwca ruszyła włoska piechota do szturmu, ale w rowach austryackich znalazła dzielny odpór. Włosi zaatakowali góry graniczne na południe od doliny Sugano, pogórza Zebio, leżące jeszcze bardziej na południe, wreszcie góry na północny zachód od Asiago. Odrzuceni ruszyli przeciw Monte Forno, Monte achesa i pograniczu Valsugana. Mimo ogromnych ofiar nie zdołali Włosi zdobyć ani piędzi ziemi. W ostateczności ryzykowali nawet atak nocny, co w terenie górskim przedstawia ogromne trudności, ale i ten nie przyniósł zamierzonych sukcesów.

Po kilku dniach zaciekłych ataków, akcya Włochów w południowym Tyrolu skończyła się. Trwa obecnie jedynie walka artyleryi. Włosi wyczerpani ofenzywą nad Soczą, próbują jeszcze ostatkami sił tu i ówdzie wymacać front austryacki i przecież znaleść jakiś słaby punkt. Tak np. po obecnym ataku na Tyrol, obszukiwali jeszcze przez kilka dni front Karyntyi, ale bezskutecznie.

We **Francyi** toczą się krwawe boje we Flandryi od Ypern aż do Armentieres nad kanałem La Bassee aż do Arras - Cambrai, pod Monchy i Bullecourt; usiłowanie angielskie, by posunąć się pod Lille od północy i południa, szczególnie po wysadzeniu min nie powiodły się w całości.

W Szampanii ogień artyleryi wzmaga się w niektórych odcinkach gwałtownie, po którym następuje atak piechoty. Na Chemin des Dames zmienne walki wręcz.

Z frontów tureckich nic nowego. Lotnicy niemieccy bombardowali skutecznie Londyn.

ODEZWA!

DO LUDNOŚCI KRAJU!

Świetne zwycięstwo odniosły nasze wojska nad Soczą i niewzruszenie stoją nasze szeregi na wschodnim froncie.

Nowy to dowód niezłomnej siły naszej walecznej armii i nieugiętej siły odpornej Monarchii.

Na granicach nasi żołnierze składają w ofierze krew i życie.

My w kraju musimy toczyć również ciężką walkę.

Co potrzebne dla utrzymania armii winniśmy dostarczyć.

Właśnie ukończyliśmy w ciężkim trudzie wiosenny zasiew a już czeka nas nowy obowiązek, subskrypcya VI. pożyczki wojennej.

Spowodowaną czysto technicznemi trudnościami zwłokę w sporządzeniu a więc i wydaniu subksrybentom obligacyi V. pożyczki wojennej zużytkowały pewne, wrogie Monarchii żywioły do agitacyi przeciw VI. pożyczce wojennej.

Każdemu jest znane korzystne ogólne położenie Monarchii. Ufam więc w rozwagę i dojrzałość ogółu i nie przywiązuję do takich zarzutów żadnego znaczenia.

Subskrypcya na pożyczkę wojenną nie jest ofiarą i owszem nadarza sposobność do korzystnej lokacyi oszczędności.

Niech każdy subskrybuje w miarę swych środków!

Ubogi małą kwotę — z licznych małych kwot powstanie duża suma — bogaty wielką kwotę.

Zwłaszcza te klasy ludności, które osiągnęły wielkie zyski wojenne, winny oddać Państwu z powrotem to, co mu tak obficie przypadło w udziele.

Królestwo Galicyi i Lodomeryi mogące najlepiej osądzić straszne skutki inwazyi, winno już z samej wdzięczności dla armii, która oswobodziła je z jarzma nieprzyjacielskiego, dołożyć wszelkich wysiłków, by podtrzymać jej bitność.

I choć nasz udział w subskrypcyi będzie stosunkowo mniejszy, niż innych krajów koronnych, wypadkami wojennymi mniej dotkniętych, to jednak licząc na znaną mi dobrze wierność ludności w kraju dla Dynastyi i jej wypróbowany patryotyzm, oczekuję ze spokojem wyniku subskrypcyi.

Niech więc każdy skorzysta z przedłużonego po dzień 22. czerwca okresu subskrypcyjnego i z patryotyczną gotowością weźmie udział w VI. pożyczce wojennej.

Tem przyczyni się każdy do rychlejszego powrotu naszych synów i ojców do domowego ogniska.

Im świetniejszy będzie wynik subskrypcyi, im obfitsze będą środki, których Państwu dostarczymy, tem usilniej ujawni się nasza wola przetrwania, tem rychlej spostrzegą się nasi wrogowie, że nic nas po-

---

Ignacy Moczydłowski.

Gronków jedna z najstarszych osad na Podhalu.

V.

Ciąg dalszy.

Jan z Sienna Sienieński „occupator“ Gronkowa.

Jan Sienieński[1]) objąwszy w r. 1580 starostwo Czorsztyńskie objął i dzierżawę Gronkowa. Od tego czasu rozpoczynają się ustawiczne żale i skargi ze strony Nowotarżan z powodu zagrabiania przez Sienieńskiego gruntów miejskich i osadzania na tych wsi Gronkowa. Rządy jego trwały do r. 1596. Był to ciemiężyciel sołtysów i poddanych, zdzierca, chciwy, bezprawnie nakładał ciężary, które od poddanych w sposób gwałtowny ściągał. Przemyśliwał jedynie nad tem, aby jak największe dla siebie dochody z poddanych wyciągnąć. Czynił to wszystko bez wiedzy i zezwolenia króla. Starostwo Czorsztyńskie wydzierżawiał. Dzierżawcom zaś nie rozchodziło się o los poddanych, lecz tylko o jak największe dochody. Król Zygmunt III pismem z r. 1591 zwracał mu uwagę na jego postępowanie oraz i na to, że starostwa nie wolno mu wydzierżawiać. Upominał go przytem, aby nie dawał żadnego powodu do zażaleń ze strony poddanych.

W r. 1593 wydzierżawił Sienieński starostwo Czorsztyńskie z Dębnem, Ostrowskiem i Gronkowem, Janowi Łękawskiemu, jednak już za zezwoleniem króla. Łękawski zaś w zdzierstwie przewyższył Sienieńskiego, grabił dobytki i nowe na poddanych nakładał ciężary.

Wprawdzie na wnoszone zażalenia upominał król Sienieńskiego, jednak upomnienia te były bezskuteczne. Nowotarżanie zarzucali Sienieńskiemu głównie to, iż tenże zagrabia grunta miejskie i na nich osadza Gronków.

W aktach też grodzkich Sądeckich nazywany jest Sienieński „occupatorem (to znaczy: grabiercą) Gronkowa“. Pierwszą skargę na tegoż z powodu tej grabieży wnieśli Nowotarżanie do aktów Grodu sądeckiego w r. 1594. W załatwieniu tej skargi uzy-

[1]) Był kasztelanem żarnowieckim, potem lwowskim, w r. 1588 był wojewodą podolskim, był także i starostą horodelskim. O rządach Sienienskiego w starostwie Czorsztyńskiem pisał Dr. Józef Rafacz w „Gazecie Podhalańskiej“ z r: 1913. —

konać nie zdoła i tem prędzej zbliżymy się do upragnionego celu . . . . do pokoju!.

Kraków, dnia 8. czerwca 1917.

C. k. Namiestnik:
Huyn G. P. w. r.

LISTY.

Czarny Dunajec w czerwcu 1917.

"Lepiej późno niż nigdy". Przysłowie to w zupełności można zastosować do stosunków dunajeckich. Aprowizacya od dłuższego czasu utykała, gdyż mąka chlebowa i kuchenna, jaką starostwo nowotarskie dla miasteczka do rozdziału nadsyłało — systemem protekcyjnym gmina rozdzielała mąkę chlebową między piekarzy, zaś mąkę kuchenną nabywali we większych ilościach ludzie lepiej w Gminie widziani i zajmujące wyższe stopnie w hierarchii czarnodunajeckiej. Toteż szczęśliwcy ci nietylko zaspokoić mogli bieżące potrzeby ale nawet mogli i robili zapasy.

Kres tym fatalnym stosunkom położyło przydzielenie komisarza aprowizacyjnego w osobie p. Jamrozego. Ten ujął w swoje ręce rozdział tak mąki jak wszelkich prowiantów a nawet nafty i węgla a nadzwyczajną swoją sprężystością, sumiennością i energią stara się, aby wszyscy bez względu na stanowiska a w szczególności biedniejsi w artykuły spożywcze byli zaopatrywani. Dzięki tej niestrudzonej energii wyśledził całą szajkę pokątnych rzeźników tak w Czarnym Dunajcu jak i w okolicy, czem przeszkodził masowemu wywozowi mięsa do Węgier a tem samem zaopatruje ludność miejscową w nieco tańsze mięso ze skonfiskowanego bydła. Ludność mojżeszowa nie pała zanadto gorącą miłością do osoby pana Komisarza aprowizacyjnego. Ten jednak niezrażony tem ściga z całą bezwzględnością wszelkie nadużycia. Jednak z próżnego i komisarz nie naleje. A brak tu mąki przedewszystkiem mąki nie mówiąc już o "takich zbytkach„ jak jakiekolwiek kasze. Zwracają się przeto mieszkańcy tą drogą do oddziału aprowizacyjnego przy c. k. starostwie o wydatniejsze przydzielanie mąki dla Czarnego Dunajca, zaś p. komisarzowi aprowizacyjnemu życzą, aby i nadal energia i sumienność były jego dewizą.

Sromowce niżne 14/6 17.

Szanowna Redakcyo!

Piszę do Gazetki naszej co następuje: W Gminie Sromowce niżne w dniu 13 czerwca 1917. smutny wypadek zaszedł rzadko zdarzający się. Antonina Cichon a zamężna Regiec córka Wojciecha i Anny od dłuższego czasu cierpiała na złą chorobę.

---

skali dekret królewski, nakazujący wysłanie komisyi królewskiej na miejsce do Gronkowa. Po naocznych oględzinach komisya ta wydała w tym samym roku na mocy pisma królewskiego dekret nakładający na miasto Nowy Targ złożenie przysięgi w rotę: „że sporny grunt, na którym wieś Gronków nowo założoną została, był własnością miasta" „quod fundus controversus, in quo villa Gronków noviter superstructa est, civitatis proprius fuerit."

Przysięgę tę mieli złożyć wójt, rajcy, zastępcy rajców, ławnicy i 6 wiary godnych obywateli z Nowego Targu. Przeciw temu dekretowi wniósł Sienieński apelacyą przychylnie dla niego załatwioną. Przeciw temu znowu wnieśli Nowotarżanie rekurs, który został na ich korzyść załatwiony, bo dekret komisyi królewskiej został w swej mocy utrzymany.

Gdy w r. 1595. wniósł Nowy Targ nową skargę na Sienieńskiego do króla z powodu dalszej bezprawnej grabieży gruntów miejskich; król wydał na niego wyrok banicyi. (t. j. wygnania i pozbawienia praw). Na prośbę Siemieńskiego król wstrzymał w dniu 16 października 1595. wykonanie tego wyroku na przeciąg 6 miesięcy, polecając mu, aby w tym czasie nie dopuszczał się żadnej grabieży gruntów miejskich i aby zatarg z Nowym Targiem uregulował, w przeciwnym bowiem razie wyrok banicyi zostanie natychmiast wykonany. Banicya pociągała za sobą utratę dóbr przez Sienieńskiego posiadanych. Polecenie króla nie odniosło żadnego skutku.

W dniu 15 marca 1596. wezwał król Sienieńskiego, aby się jawił w Grodzie Sądeckim celem wysłuchania przysięgi Nowotarżan. Sienieński wysłał za siebie pełnomocnika. Ten się jednak nie stawił a Nowotarżanie złożyli przysięgę w rotę naznaczoną im przez komisyę królewską; król potwierdził w r. 1596. Nowotarżanom złożenie przez nich przysięgi a zarazem orzekł, że cała wieś Gronków ma im być wróconą.

Nowotarżanie na podstawie tego dekretu chcieli objąć Gronków w posiadanie. Oparł się temu podstarości czorsztyński Pukarzewski przy pomocy poddanych i sołtysa z Gronkowa a nawet zostali przez tychże czynnie znieważeni.

Sienieński uzyskał od króla 12 kwietnia 1546 ponownie zawieszanie banicyi na 6 miesięcy.

Pragnął jedynie zwlekać z wykonaniem banicyi i objęciem Gronkowa przez Nowotarżan. Przez ten czas czynił im przeszkody w objęciu Gronkowa. Nowotarżanie, że jedynie z winy Sienieńskiego nie mogą wejść w posiadanie Gronkowa, wnieśli zażalenie do króla, który pomny zato, że wszelkie upomnienia nie

Małżonek jej w Ameryce. Rodzice jej poszli rano na Nabożeństwo do kościoła a córkę Antoninę pozostawili jeszcze spać na łóżku. W czasie przebudzenia się wyszła na podwórko i choroba szalona porwała ją i do gnojówki ją wcisnęło, gdzie znalazła przez zalanie się gnojówką śmierć. Kiedy matka powróciła z kościoła spostrzegła, że śpiącej córki niema na łóżku ani w domu. Wybiegła szukać ją i znalazła ją w gnojówce na podwórzu już bez duszy; pogrzeb odbył się 15/6. rodzice zamożni tą jedną córkę mieli.

Zwróćcie uwagę na gnojówki głębokie po podwórkach że są niebezpieczne grożąc utratą życia.

Czytelnik.

NADESŁANE

Oświadczenie.

Odpis z protokołu rozprawy, odbytej w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu, dnia 12 czerwca r. 1917, w sprawie, oznaczonej l. cz. U. VI 236/17 przeciw **Maryi Daszyńskiej, Bronisławowi Wójtowiczowi i Juliuszowi Gadzińskiemu.**

Oskarżony, Juliusz Gadziński składa następującej treści deklaracyę:

Oświadczam niniejszem, że zarzut szpiclowstwa uczyniłem Pannie **Elżbiecie Michalewskiej** bezpodstawnie i lekkomyślnie; zarzut ten odwołuję, proszę Ją o przebaczenie i cofnięcie skargi o obrazę czci.

Upoważniam oskarżycielkę do ogłoszenia tego oświadczenia w „Gazecie Podhalańskiej“ a nadto na znak żalu z powodu krzywdy Jej wyrządzonej składam kwotę 50 koron na rzecz Macierzy Szkolnej w Cieszynie do rąk adwokata dra Józefa Diehla.

Juliusz Gadziński.

KRONIKA

Wojenna kuchnia ma wejść niebawem w życie w Nowym Targu, w tym celu został wybrany Komitet ściślejszy złożony z pięciu pań i tyluż panów pod przewodnictwem energicznego p. Marczyńskiego z Zaleszczyk. Kuchnia ma być urządzona w domu w lokalu straży pożarnej; Starostwo obiecało udzielić funduszów na urządzenie oraz dostarczyć najważniejszych środków żywności: jak mąki, ziemniaków, oraz węgla. Kuchnia wydawać będzie tylko obiady i to po zniżonych cenach względnie bezpłatnie. Tu nadmienić wypada, że w Zakopanem istnieje już tania kuchnia prowadzona przez Towarzystwo św. Zyty i ciesząca się wielkiem powodzeniem. —

---

odnoszą skutku, orzekł w dniu 23 lipca 1596 banicyą za prawomocną.

Pan Sienieński dobrowolnie nie opuszczał Gronkowa. Król na prośbę Nowego Targu polecił 22 sierpnia 1696 Sebastyanowi Lubomirskiemu[2]) wyrugować w jak najkrótszym czasie zbrojną ręką Sienieńskiego z dóbr, które na mocy wyroku bandycyi utracił. Takież samo polecenie królewskie otrzymała i szlachta z powiatu Nowo—Sądeckiego, Lubomirski otrzymał w dniu 26 sierpnia 1596 ponownie takież samo polecenie. Ten jednak zwlekał z wykazaniem rozkazu królewskiego, wskutek czego Nowotarżanie wnieśli na Lubomirskiego zażalenie do trybunału królewskiego, lecz bezskutecznie.

Gdy król wyjechał do Szwecyi, Lubomirski nie troszczył się już o Nowotarżan, wykonania wyroku banicyi zaniechał a w między czasie Sienieński umarł.

Po powrocie króla w październiku 1598. nosili się wprawdzie Nowotarżanie z zamiarem wniesienia do króla prośby o umożliwione im objęcia w posiadanie Gronkowa, lecz z powodu pożaru, jaki nawiedził w r. 1601 Nowy Targ, musieli zająć się przedewszystkiem odbudowaniem miasta, a przytem wiele dokumentów z archiwum w Nowym Targu padło pastwą płomieni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

[2]) Był kasztelanem Nowo-Sądeckim, małogoskim, bieckim, wojnickim, burgrabią, i żupnikiem krakowskim, starostą spiskim, dobczyckim, sandomirskim. Starostwo spiskie było w rękach Lubomirskich a to przez półtora wieku. Byli też właścicielami pałacu w rynku krakowskim, zwanego do dziśdnia pałacem Spiskiem. Sebastyan był pierwszy raz ożeniony z Anną Odrowąż Pieniążkówną, której rodzina położyła największe zasługi w osadnictwie na Podhalu.

Zajęte dzwony. W ubiegłym tygodniu na dworzec kolejowy nowotarski zwieziono szereg dzwonów, zajętych na cele wojenne; ozdobione kwiatami, szarfami lub żałobnym czarnym kirem świadczą, jak serdecznie żegnała je ludność; są dzwony ze Spiża odprowadzane ze czcią i żalem do granic parafii. Najstarsze z nich pochodzą z 17—go wieku.

Wśród ludności szerzy się podanie, że te dzwony wiezione do przetopienia na armaty jęczą, jak gdyby opłakiwały swoją dole.

Pożar torfowisk. Dnia 18 b. m. po południu zapaliły się torfowiska na Czerwonem w Nowym Targu. Pożar we wtorek się powtórzył

Harcica biała wysoka, z żółtemi plamami z marką Nr. 64, uciekła ze dworu w Rabie wyżnej. Była widziana w Bielance, Pieniążkowicach i poszła w stronę Czarnego Dunajca. Za przyprowadzenie jej do Raby wyznacza się 20 k, nagrody.

Wojciech Rajski ucz. VI kl. gimnazyum nowotarskiego, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18 czerwca 1917. r. przeżywszy lat 16.

Wilhelmina Lubertowiczowa matka prof. tutejszego gimnazyum znanego szerzej z utworów poetycznych zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu 17 czerwca 1617. w. 67. r. życia Wzorowa matka, która synom dała odpowiednie wychowanie, wykształcenie. Cześć jej pamięci.

Rozkład jazdy na kolejach.

1) Z Zakopanego do Nowego Targu i Krakowa rano 8·30, popoł. 4·00 (tylko do 15 września), popoł. 4·32. wieczór 9·40.

2) Z Nowego Targu do Krakowa rano 9·33, popoł. 4·50 (tylko do 15 września), popoł. 5·34, w nocy 10·43.

3) Z Zakopanego do Nowego Targu w poniedziałki rano 6·25, przyjazd 7·18.

4) Z Nowego Targu do Zakopanego rano 5·13, rano 9·40, popoł. 2·43, wieczór 8·13.

5) Z Chabówki do Nowego Targu rano 5·30, przyjazd 7·10.

6) Z Nowego Targu do Czarnego Dunajca rano 5·35, rano 7.30 co drugi poniedziałek, rano 9·50, popoł· 3·00; prócz tego we wtorki i piątki wieczorem 7·38.

7) Do Nowego Targu z Czarnego Dunajca przychodzą rano 9·00, popoł. 2·00, wieczór 6·40; prócz tego we wtorki i piątki wychodzi z Czarnego Dunajca wieczorem 9·35.

Pomoc rządu ludności ubogiej. Akcye do pomnożenia niezamożnej ludności przez dostarczenie jej mięsa, jaj jarzyn po zniżonych cenach przy użyciu na ten cel funduszów przez c. k. Urząd żywnościowy przeznaczonych powierzyło c, k. Starostwo Związkowi ekonomicznemu Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Nowym Targu. —

Korzystać z tej akcyi mogą prócz członków Związku, którzy nie wykonują na własny rachunek wolnego zawodu także wszystkie bezrolne gospodarstwa domowe osiedlone w Nowym Targu i gminach okolicznych, jeśli dochód miesięczny danego gospodarstwa domowego nie przenosi 75 K. na osobę.

Chcący korzystać z powyższej akcyi winni się zgłaszać osobiście u prezesa Związku Radcy c. k. Sądu Jakoba Wierciaka w Nowym Targu codziennie w godzinach między 12—1. w południe, przyczem mają przedłożyć pisemne potwierdzenie wydane co do funkcyonaryuszy publicznych przez odnośne ich władze przełożone, zaś co do innych przez Zwierzchność gminy zamieszkania zgłaszającego się. —

Potwierdzenia takie winny wykazywać wysokość i rodzaj łącznego dochodu miesięcznego danego gospodarstwa domowego, miejsce zamieszkania i ilość członków danego gospodarstwa domowego.

Po wydaniu przez Prezesa legitymacyi stwierdzającej uprawnienie mogą uprawnieni nabywać mięso, jarzyny i jaja w Związku codziennie od godz. 8 — 10 przed południem po zapłaceniu 50%. 60%. lub 75% ceny sprzedażnej. —

Interesowanych odsyła się po bliższe informacye do dziennika urzędowego c. k. Starostwa z dnia 1. lipca Nro. 13. który jest do nabycia w trafice jak również do Związku ul. Kościuszki L. 2. który udziela informacyi między godz. 3 — 4 po południu.

Akcya powyższa trwać będzie aż do wyczerpania przeznaczonych na nią funduszów.

Składki. Na nagrobek ś. p. prof. Engelberta Kermela zebrano: W dniu pogrzebu 198·19 k, zwrot za kalendarzyk profesorski 3 k, Bursa Choceńska 200 k, Prof. Wład. Podobiński 11·20 k, prof. Adolf Kamiński z żoną 10 k, prof. Juliusz Zborowski 10, prof. Stanisław Zabrzeski 5 k, prof. Bol. Wojtalewicz 5 k, prof Wincenty Ogrodziński 10 k, ks. Wawrz. Wojdyła 10 k, prof. Ludw. Czech 5 k, prof. Włodz. Stępień 5 k, ks. Dr Stan. Kobyłecki 5 k, prof. Jan Dziedzic 6 k, prof. Stan. Dziekta 3 k, Dr. Kaz. Krotowski 10 k, prof. Zygmunt Irzabek 5 k, prof. Tom. Buła 10 k.

Ks. prof. Zygm. Kulig 10 k, starosta St. z Psar Psarski 20 k, ks. Jan Wojewodzic 10 k, Dr. Niezabitowski 17· 71 k, prof. Jan Sierosławski 10 k, prof. Karol Władyka 8 k, prof. Zygm. Lubertowicz 3 k, prof. Kaz. Wyspiański 3 k, prof. Apolinazy Mikiewicz 5 k, prof. Adolf Gawalewicz 3 k, radca sąd. Lindner 3 k prof. Kaz, Baran 10 k, c. k. Rada Sz. Kraj. na koszta pogrzebu. pokryte przez kolegów 300 k. C, k. Gimnazyum w Nowym Targu 50 k, ks. Michał Borowy 20 k, Zofia Wróblewska 2 k, Dr. Jan Jarosz 10 k, prof Gustaw Wuttke 2 k, prof. Konstanty Stecki 5 k, prof. Józef Kowalczyk 10 k, prof Wład. Igielski 6 k, prof Miecz. Seidel 3 k, prof Roman Hahn 2 k, Dr. Anna Rozmarynówna 2 k, prof. Aleksander Tarnowski 4 k, prof Fr Stopa 2 k, Stan. Widajewicz ucz. III A kl. gimn. 3 k, Tad. Papierkowski ucz. III A kl. gimn. 4 k. Dr. Wiktor Chrupek 2 k, p nadporucznik Heurteux 10 k, % od 500 k, złożonych w Pow. Kasie Oszczędności za miesiąc 0·83 k Razem 1021·83 k. Komitet pomnika składa wszystkim Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Lcz. U. VI. 515/16.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI. w Nowym Targu. wskutek oskarżenie wniesionego przez funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa Polaka jako oskarżyciela publicznego przeciw Wiktoryi Matyga o przekroczenie z §. 14. rozp. ces. z dnia 7/8.1915. w obecności funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa Polaka po przeprowadzeniu w dniu dzisiejszym rozprawy głównej na zasadzie wniosku oskarżyciela publicznego w nieobecności oskarżonej, aby oskarżoną za powyższe przekroczenie ukarano wydał następującej treści:

Wyrok.

I. Wiktorya Matyga zostaje po myśli §. 259. 3. p. k. uwolnioną od oskarżenia o przekroczenie z §. 18. ces. rozp. z dnia 21. sierpnia 1916. Dz. p. p. popełnione rzekomo przez to, że w dniu 13. sierpnia 1916. r. w Poroninie wyzyskując nadzwyczajne, stanem wojennym wywołane stosunki, za masło a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania żądała nadmiernej ceny 12. koron. za litr.

II. zaś jest winą jej, że w dniu 13. sierpnia 1916. w Poroninie wyzyskując nadzwyczajne stanem wojennym wywołane stosunki, za masło a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania żądała nadmiernej ceny 12. koron. za litr.

Czynem tym dopuściła się oskarżona przekroczenia z §. 14. rozp. ces. z 7/8 1915 L. 228. Dz. p. p. i po myśli §. 14. skazaną zostaje na karę aresztu przez 3. dni zaś obok tej kary na grzywnę w kwocie 25. koron. Po myśli §. 19. skazaną zostaje na ponoszenie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w „Gazecie Podhalańskiej“.

Po myśli §. 389. p. k. skazaną zostaje na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd powiatowy Nowy Targ 15/9 1916.

Liczba czynności U. VI. 156/16.
15

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu w obecności funkcyonaryusza Prok. Polaka w nieobecności oskarżonej przeprowadził dzisiaj rozprawę wskutek oskarżenia c. k. Prokuratoryi państwa przeciw Anieli Nędza o przekroczenie z §. 18. ces. pozp. z 21/8 1916. Nro. 261. Dz. u. p. i na wniosek postawiony przez oskarżyciela, aby ukarać Anielę Nędza orzekł. Aniela Nędza lat około 26. licząca córka Szymona i Agnieszki w Bańskiej wyżnej Nro. 148. winną jest, że w Zakopanem 20. kwietnia 1916. wyzyskując anormalne stanem wojennym wywołane stosunki od szeregu osób żądała za jaja nadzwyczajnej ceny 40 h. za 3. sztuki.

Czynem tym dopuściła się oskarżona przekroczenia z §. 14. rozp. ces. z 7/8 1915. L. 228. Dpp. i przy zastosowaniu § 266. zostaje skazaną na karę aresztu przez 3. dni, który zamienia się jej na grzywnę 30 K. nadto na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

W myśl §. 389. p. u. k. skazaną zostaje na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd powiatowy Nowy Targ 23/2 1917.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.